

Sądze, że moskiewianie lubią Prospekt Kalinina i chętnie tutaj przychodzą. Oczywiście, nie straciła popularności ul. Gorkiego nazwana przez Polaków moskiewską Marszałkowską, która po zapadnięciu zmroku pyszni się światłami neonów i reklam. O każdej porze dnia rano jest w otoczeniu Kremla i na jego dziedzińcach. Ale Prospekt Kalinina odznacza się czymś szczególnym.

Oto stara cerkiewka o bitych murach i ciemnozielonych kopułach przycupnięta u stóp, a raczej tuż obok wyszereżonego w niebo dwudziestopiętrowego kolosa, przy którym i dziesięciokondygnacyjne bloki wydają się niemal parterowymi domami. Gmach RWPG i kinoteatr „Oktabr”, imponujące rozmianami i nowoczesnością architektonicznych rozwiązań budowle, restauracje, wytworne sklepy i magazyny handlowe — to jest ów Prospekt — gdzie niczym w przekroju wieków Moskwa rosla, pieta się (dosłownie) w swym budownictwie. Słusznie też pomyślał o tym Prospekt za udany przykład rekonstrukcji centrum miasta, charakteryzującej się tym, że zabudowa zachowana, wkomponowana i zharmonizowana z nowoczes-

nyimi budowlami, wzniesionymi w miejsce wyburzonych domów. Pod tym względem, także owymi niezwykłymi w efekcie kontrastami z Prospektem Kalinina może się równać przede wszystkim ul. Razina. I tutaj cerkiewki oraz jeden z najstarszych w Moskwie budynków mają za to dwunastopiętrowe bloki, usytuowane w czworobok hotelu-giganta „Rosija”, mieszczącego 6 tysięcy osób.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



ZBIGNIEW GUZOWSKI

KWIATY OD PANNY MŁODEJ

KORRESPONDENCJA WŁASNA Z MOSKWY

FWA
OWSIANY

TO INNI, NIE MY...

W SZWAJCARII poznałam pewnego Polaka, inwalidę wojennego, który trafił tam dzięki staraniom PCK jeszcze w czterdziestym szóstym roku. Z wojny wyniósł niewładne nogi.

Zobaczyłam go po raz pierwszy w pobliżu domu handlowego w Zurychu. Zjechał na parking samochodem specjalnie przystosowanym do ręcznej obsługi. Otworzył drzwi, wystawił składany wózek inwalidki. Parę pełnych wysiłku ruchów, przesiadka i oto André wjeżdża do domu towarowego na sobotnie zakupy. Otwierają się drzwi sterowane fotokomórką. Najpierw do windy. Jest wystarczająco obszerne André kupuje koszulę, spinki, krawat. Potem wraca na parter, szybko wybiera artykuły żywnościowe. Taśma nieśkoszyk aż do kasy. Panielki wypakowują treść koszyka do firmowych toreb.

ANDRÉ PRACUJE jako księgowy w przedsiębiorstwie handlowym. Codziennie wjeżdża betonową ślimacznica na nadziemny parking przedsiębiorstwa, przesiada się do czekającego tam wózka inwalidzkiego (jeszcze się nie zdarzyło, aby mu przesunęło go choć o metr) i wjeżdża bez trudu na swoje piętro. André jest samotny, ale w domu jakoś sobie radzi. Parter bloku, w którym zamieszkał, wybudowano na poziomie ulicy, tak że schody nie blokują ruchu wózka. Dano André najniższą skrytkę na listy, aby mógł ją sobie otwierać z wózka i najniższy schówek na mleko.

BYŁAM RÓWNIEŻ w Kopenhadze. Wiedziałam to samo, co opisał w „Polityce” Kazimierz Koźniowski.

„Gdy byłem w Kopenhadze najbardziej mi imponowała troska o inwalidów. Takie obrazki, miejscowości Humlebeek nie opodal Kopenhagi...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



PIĄTEK — SOBOTA — NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

24, 25, 26. X. 1975 R.
NR 235 (8573)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.
NAKL. 328.551 EGZ.

H. Jabłoński zakończył wizytę w Iraku

BAGDAD (PAP)

Czwartek 23 bm. był ostatnim dniem oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Republice Irackiej przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. W tym dniu ogłoszony został wspólny komunikat polsko-iracki.

W czwartek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w swej bagdadzkiej rezydencji zastępcę sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego BAAS, zastępcę przewodniczącego Rady Dowódców Rewolucji Sadama Husajna. W czasie rozmowy, w której uczestniczyli sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski i wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków gospodarczych i współpracy naukowo-technicznej między Polską a Irakim. Sadamowi Husajnowi zostało przekazane zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Trwa dyskusja przed VII Zjazdem PZPR Nowa Huta Krowodrza

(Inf. wł.) Najmłodsza dzielnica starego Krakowa. Dziś wielki organizm miejski, w którym znalazło mieszkanie i pracę ponad 200 tys. ludzi. „Historyczna” zabudowa i Huta im. Lenina otoczyły zewsząd nowe osiedla. Nowohucka organizacja partyjna, licząca ponad 6,5 tys. członków i kandydatów dokonała wczoraj bilansu okresu od VI Zjazdu PZPR. W tym czasie w szeregu partii wstąpiło 1381 osób; 900 z nich to robotnicy. Zwiększył się udział członków ZMS wśród nowo przyjmowanych. Nowa Huta — jak powiedział w swym referacie I sekretarz KD Antoni Mroczka — wciąż jest wielkim placem budowy. W latach 1971-74 oddano do użytku 7676 mieszkań. Cyfra ta oznacza, że w stosunku do poprzedniej 5-letniej ilości bud-

(Inf. wł.) Wczoraj obradowała Dzielnicza Konferencja Przedjazdowa w Krowodrzy Wyznaczała jej atmosferę, interesujący referat I sekretarza KD PZPR Romana Sadego oraz rzeczowa dyskusja. Fakty: organizacja partyjna w tej części Krakowa notuje wzrost robotników o 3,2 proc.; przedsiębiorstwa krowoderskie realizują zadania wyższe o 14 proc. w roku bieżącym od zadań roku ubiegłego; przodują w dziele wykonania przedterminowego pięciolatki: Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, ZUP „Polon”, Krakowskie Zakłady Drobniarskie, „Hydrokop”, PRK-9, „Las”, WSK i „Artigraph”. W dzielnicy tej inżynierowie „Biprostali” rozpoczynają już

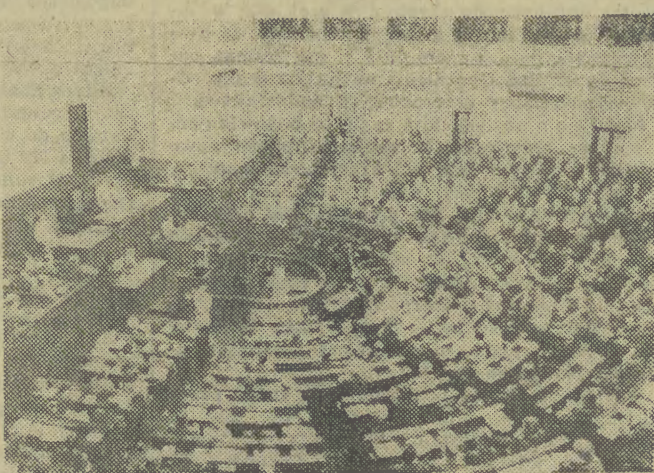
(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Posiedzenie Sejmu PRL

Oświadczenie Piotra Jaroszewicza w sprawie wyników KBWE w Helsinkach ■ Uchwalenie pięciu ustaw ■ Zmiany w składzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 23 bm. obradował Sejm PRL na swym pierwszym w sesji jesienniej posiedzeniu. Głównym tematem inauguracyjnym czwartkowe obrady było omówienie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W oświadczeniu w tej sprawie złożonym z trybuny sejmowej premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, iż rząd PRL wyraża zdecydowaną wolę przestrzegania ustaleń aktu końcowego KBWE i konsekwentnego działania, razem z całą wspólnotą socjalistyczną i innymi państwami, w celu wprowadzenia ich w życie. W uchwale sejmowej, podjętej po debacie, w której wystąpiło 10 posłów, wyrażono pełne poparcie dla uchwał KBWE. Podkreślono, że stwarzają one warunki do utrwalenia pokojowej stabilizacji i wzajemnego zaufania, sprzyjają ugruntowaniu pokojowych stosunków w całym świecie. Sejm zaaprobował działalność delegacji polskiej w III fazie KBWE. Na czwartkowym posiedzeniu Izba uchwaliła 5 ustaw: o państwowym arbitrażu gospodarczym; o zmianie ustawy o prawie autorskim; o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa; o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych (w dyskusji nad tą ustawą zabrało głos 7 mówców); o udzielaniu poręczeń państwowych. Sejm dokonał również zmian w składzie Rady Ministrów. O godz. 10.00 Sejm rozpoczął obrady. Wśród posłów — Edward Giersek.

W ławach Rady Państwa zapali miejsca jej członkowie. Obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gweta. Chwila milczenia uczciła pamięć zmarłego niedawno pos. Zygmunta Moskwy — wybitnego działacza politycznego i państwowego. W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zostało z uwagą wysłuchane przez Izbę. (Tekst podajemy na str. 2). W dyskusji nad oświadczeniem premiera zabrało głos 10 mówców, reprezentujących wszystkie kluby i kół poselskie oraz posłów bezpartyjnych. Z



Plenarne posiedzenie Sejmu PRL, dn. 23 bm. CAF — Zagodziński — telefona

27 bm. Plenum KK PZPR

W dniu 27 października (poniedziałek) o godz. 10-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Krakowskiego PZPR.

Tematem obrad będą zadania instancji i organizacji partyjnych w umacnianiu ideowo-wychowawczych funkcji w zakładach pracy.

W drugiej części obrad omówione zostaną sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem Krakowskiej Konferencji Partyjnej przed VII Zjazdem PZPR.

Prezes Rady Ministrów przyjął przedstawicieli zespołu „Mazowsze”

WARSZAWA (PAP)

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął z okazji jubileuszu 25-lecia Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” dyrektora i kierownika artystycznego — Mirę Zimińską-Sygietyńską oraz przedstawicieli zespołu.

Święto narodowe

Austrii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Austrii, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta federalnego republiki Rudolfa Kirchschlaegera.

Do 24 X 1976 r. siły ONZ na Bliskim Wschodzie

Rada Bezpieczeństwa ONZ Jednocześnie przedłużyła w czwartek do 24 października 1976 r. mandat Sił Zbrojnych ONZ na Syon, Chiny i Irak nie uczestniczyli w głosowaniu.

Eksplodują bomby w Londynie

Przed domem posła do Izby Gmin z ramienia partii konserwatywnej — Hugh Fraseras wybuchła w czwartek rano bomba zegarowa. W wyniku eksplozji śmierć poniosła jedna osoba, a siedem jest rannych. U rodziny Fraserów zatrzymała się przebywająca obecnie w Londynie Karolina Kennedy, córka byłego prezydenta USA.



24.X — Dzień ONZ

Ogromny gmach Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku nad East River jest forum politycznym i gospodarczym, gdzie wymienia się poglądy oraz podejmuje decyzje o pokojowym współistnieniu niemal wszystkich krajów świata. „Duch Helsinki” zastępuje coraz wyraźniej „ducha oracji”, jakim w znacznej mierze przepojone byłyby dotąd sesje i obrady ONZ — w jej 30-letniej historii.

Decydując się na wyjazd z wyprawą „Pelagia” do Zatoki Akaba, nie miałem pojęcia w jak bardzo sztucznej i nieprawdziwej znalazłem się sytuacji. Pocieszałem się tym, że większość turystów nie ma pojęcia o tym, jak izolują się od rzeczywistości, wyruszając właśnie w „SWIAT”.

Człowiek, zostając w domu, zasypiany jest od rana do wieczora konkretną informacją polityczną. Wie lepiej o tym co się dzieje istotnego np. w Akabie — niż mieszkający tego uroczego portu, a na pewno więcej od pol-

Maciej Szumowski

Otarłem się o politykę

skiego pletwonurka zanurzonego w Zatoce co najmniej po uszy.

Podróż jest tak drastyczna deformacja rzeczywistości, że można ją porównać pod tym względem do fantastycznego filmu. Zarówno w filmie, jak i w podróży, obraz następuje po sobie w przedziwnie, magicznej kolejności, która nie ma nic wspólnego z prawdziwym życiem. Nieruchome pejzaże pustyni wirują i skaczą na każdym wyboju, ciszę zagłusza przeraźliwy warkot „stara”, skupienie — tak niezbędne do kontemplacji napotykanego dzieła sztuki — rozbijają pospiesz i głód. Dźwięki, których języka nie znam ani na jote, stają się z bliska jeszcze bardziej tajemniczy, niż wówczas, gdy patrzy na mnie ze zdziwieniem dziennikarz, lub z ekranu telewizora.

Nawet ta młoda polska dziewczyna z Wrocławia, która woienna mi reklamę nowego klubu we Wiedniu, pozostała dla nas zagadką. No, bo jak to zrozumieć? Oto w zamian za to, że raczyłem przyjąć reklamówkę z napisem „Maxim-first night club of Vienna” otrzymałem od zgrabnej blondynki konkretną informację na temat... podwyżek cen biletów kolejowych w Polsce. Ja z kolei poczuwałem się „sportem”, o którym marzyła od kilku miesięcy, zarabiając całkiem przyzwoite dolary. Gdy filmowałem ją przy pra-

torach telewizorów gruba kreska i one rozstrzygają o losach krajów i ludzi.

Ktoś, kto jak ja nie rusza się z domu, a nagle rzucony jest gdzieś daleko od kraju i informacji — oczekuje, że wszędzie, w każdym obcym mieście, na każdej stacji benzynowej odnajdzie znaki tej wielkiej strategii politycznej, którą śledzimy z takim komfortem, nie ruszając się z domu. I to jest to pierwsze wielkie zaskoczenie. Miasta są podobne, drogi takie same, stacje benzynowe identyczne, a ludzie, jak my, żywcem, zapracowani, nerwowi, w miarę zatroskani.

Myślałem o tym na Bliskim Wschodzie, w wygodnym „mercedesie” na 8 osób, który wioził nas z Damaszku do Libanu. Pogodny, wesół, takówkarz libański śpiewał i mówił tamana angielszczyzną „only Lebanon”. Kraj i pejzaż cudowny. Baalbek. Byblos. Ruiny starożytnych świątyń, pogodnie rozsypane tuż nad morzem. To tu powiedziałem — świat jest jeden. Nad Bejrutem dostojny posąg Chrystusa.

Gdy po 40 godzinach wróciłem tą samą taksówką do Damaszku, na camping, podszedł do nas Polak — starzy, spokojny pan. Wypłł z nami herbatę, a potem pokazał w przedniej szybie swojej „skody” małą, niepozorną dzurkę i pęknięcia szyby. Też był 30 godzin w Libanie — zabrakła kula z karabinu cudem przeszła obok. Można powiedzieć, że ów pan otarł się o politykę, mimo że był w podróży. Niestety nie był on w stanie skomentować tego faktu, bowiem do dziś nie wie, kto strzelał. Skończyło się na formule: „Człowiek strzelał, Pan Bog kule nosi”. Gdyby siedział w domu, z nosem w gazecie, nie byłby tak fatalnie niedoinformowany o stanie świata tego.

torach telewizorów gruba kreska i one rozstrzygają o losach krajów i ludzi.

Ktoś, kto jak ja nie rusza się z domu, a nagle rzucony jest gdzieś daleko od kraju i informacji — oczekuje, że wszędzie, w każdym obcym mieście, na każdej stacji benzynowej odnajdzie znaki tej wielkiej strategii politycznej, którą śledzimy z takim komfortem, nie ruszając się z domu. I to jest to pierwsze wielkie zaskoczenie. Miasta są podobne, drogi takie same, stacje benzynowe identyczne, a ludzie, jak my, żywcem, zapracowani, nerwowi, w miarę zatroskani.

Myślałem o tym na Bliskim Wschodzie, w wygodnym „mercedesie” na 8 osób, który wioził nas z Damaszku do Libanu. Pogodny, wesół, takówkarz libański śpiewał i mówił tamana angielszczyzną „only Lebanon”. Kraj i pejzaż cudowny. Baalbek. Byblos. Ruiny starożytnych świątyń, pogodnie rozsypane tuż nad morzem. To tu powiedziałem — świat jest jeden. Nad Bejrutem dostojny posąg Chrystusa.

Gdy po 40 godzinach wróciłem tą samą taksówką do Damaszku, na camping, podszedł do nas Polak — starzy, spokojny pan. Wypłł z nami herbatę, a potem pokazał w przedniej szybie swojej „skody” małą, niepozorną dzurkę i pęknięcia szyby. Też był 30 godzin w Libanie — zabrakła kula z karabinu cudem przeszła obok.

Można powiedzieć, że ów pan otarł się o politykę, mimo że był w podróży. Niestety nie był on w stanie skomentować tego faktu, bowiem do dziś nie wie, kto strzelał. Skończyło się na formule: „Człowiek strzelał, Pan Bog kule nosi”. Gdyby siedział w domu, z nosem w gazecie, nie byłby tak fatalnie niedoinformowany o stanie świata tego.

Jury wyłoniło 14 półfinałistów

Wielki dzień J. Hendricksona

Od naszego wysłannika na Konkurs Chopinowski

Znamy już nazwiska półfinałistów IX Konkursu Chopinowskiego. Są nimi: Dan Atanasiu (Rumunia), Tatiana Fiedkina (ZSRR), Paweł Gillow (ZSRR), John Hendrickson (Kanada), Diana Joffe (ZSRR), Diana Knsco (Brazylia), Dean Kramer (USA), Neal Larrabee (USA), Katarzyna Popowna-Zydron (Polska), Elżbieta Tarnowska (Polska), Aleksander Urwałow (ZSRR), William R. Wolfram (USA), Wiktor Wasiliew (ZSRR), Krystian Zimmerman (Polska).

W związku z bardzo nieznaczną różnicą punktacji między miejscami od 12 do 14 (a trzeba wiedzieć, iż jury otrzymuje wyniki punktacji anonimowo i dopiero na ich podstawie decyduje, ile osób zakwalifikować do następnego etapu) postanowiono przekroczyć postanowienie regulaminu, iż do III etapu przechodzi nie więcej niż 12 osób. Tym bardziej dziwi mnie fakt — i nie tylko zresztą mnie — że na podanej liście nie znalazło się nazwisko Kanadyjczyka Arthura Ozolima. Wydaje się, iż mógł on zastąpić jednego z co najmniej czterech pianistów, którzy zmieścili się w podanej czerstasce. Widać po tych wynikach, iż jury zdecydowanie wyżej punktowało wzorcową poprawność niż osobiste, indywidualne spojrzenie na muzykę Chopina. Cześć nam więc prawdziwiego niejednego jeszcze niespodzianka.

Bohaterem ostatniego, piątego dnia II etapu był Kanadyjczyk John Hendrickson. Wyszedł na estradę podpierając się laską. Zwinięta w kolanie noga musiała mu sprawić ból przy naciskaniu prawego pedalu służącego do zatrzymywania brzmienia instrumentu a zarazem wywołującą krepawą swobodę ruchu przy klawiaturze w trakcie gwałtownych zmian rejestrow.

Hendrickson nie mógł więc rozwinąć w pełni wielkich walorów swej techniki, musiał grać ostrożnie. A przecież grał mimo to fascynująco, nadzwyczaj precyzyjnie i przede wszystkim — nasyconie chopinowską frazą osobistą, bolesną, w wyrazie wypowiedzenia. Inaczej zupełnie niż w I etapie.

Od dzisiaj trwają przesłuchania konkursowego półfinału, którego program obejmują jedną z dwóch Sonat — tzn. b-moll op. 51 i h-moll — oraz Impromptu F-dur op. 36 lub G-dur op. 51. Półfinałistów IX Konkursu Chopinowskiego poznamy w niedzielę.

LESZEK POLONY

BYŁO TO PIĘĆ LAT TEMU, 6 października 1970 roku, podczas Zjazdu Tłumaczy Literatury Polskiej, odbywającego się w Pałacu „Pod Królami” Stowarzyszenia Autorów ZAIKS-u.

Julian Przybóś, błąd jak opłatek, ale ożywny i podniecony, siedział za stołem przydługim, komentując swym pełnym, dźwięcznym głosem wystąpienia poszczególnych tłumaczy tego międzynarodowego sympozjum. — Słyszycie poezję polską w języku macedońskim — mówił zwracając się do sali. — Jaki ten Lesmian jest polski w przekładzie na niemiecki! — „Pan Tadeusz” w tytułach, a zawsze Mickiewicz! — A to Różewicz po japońsku! Prawda, że to muzyka konkretna?

Mówił, że dźwięk języka japońskiego, w którym sam kilka zdań powiedział, to nowe dla niego doznanie poetyckie, poezję która nie zna żadnych barier językowych.

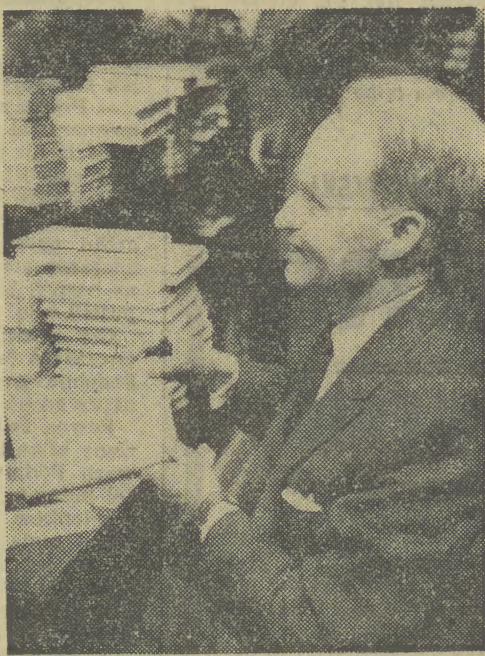
JEDNA z francuskich tłumaczek recytowała właśnie swój przekład, nie zauważyliśmy nawet czyjego wiersza, gdyż całą uwagę pochłonięli Julian Przybóś. Nachylił się, jakby chciał coś powiedzieć do ucha sąsiadów, i nagle zobaczyłem odchyloną do tyłu głowę — jak gdyby głowę marmurowego posagu. Powstało zamieszanie. Odchodził zapatrzoną twarzą w twarz z muzą poezji, która towarzyszyła od wielu dziesiątków lat wszystkim jego krokom i myślom.

Ci, których kochała bogowie, umierają młodo. A Julian Przybóś był „dożywno młody”.

— Nie znoszę wspominków — mówił kiedyś nagabywany o spowiedź z własnego życia i z odbywanych dróg własnej twórczości. — Jestem dożywno młody... Żyje tylko tym,

ADRIAN CZERMIŃSKI

ODSZEDŁ Z MUZA POEZJI



co teraz i dniem przyszłym... Człowiek świadczy o sobie każdą chwilą.

A jednak wspominał dawne lata: — Kto ze studentów, marzących o poezji, nie widział wiosną 1921 roku, jak każdy wierzbowy kolek w płocie zieleni się wawrzynem? Wszystko było możliwe, każda wizja miała moc wzrostu i rozkwitania. Wydawało się, że oto zieleni się i czerwieni nowa wiosna świata...

WYSZEDŁ z krakowskiej awangardy. Pamiętam go, z owych lat, gdy chodziliśmy razem na uniwersytet i kiedy byłem świadkiem jego poczyną literackich, prowadzących wspólnie rozmów i spacerów na Wawel, w którego obrębie zajmował malutki pokój. Pamiętam jego pierwszy tom poetycki „Sru-by” z okładką Ferdynanda Legera. Było to objawienie nowych możliwości słowa, nowych konstrukcji poetyckich. Pamiętam pismo, którego był współtwórcą, „Zwrotnicę”, a która przedstawiała bieg polskiej poezji na tory nowej cywilizacji urbanistyczno-technicznej.

Lata krakowskie... Tam to toczyłem filozoficzne dyskusje, rozstrzygające o sprawach naszego świata i tam, od Collegium Novum do Wawelu, biegałem jak oszalały z braku słów dla poezji, której obecność czułem tak gwałtownie, jak serce...

To serce, o którym powiedział, kiedy był już w dojrzałych latach: — „Czuje, że zabije mnie serce”.

Serce, które biło zgodnie z rytmem poetyckiego słowa, któremu był wierny przez całe swoje życie.

PO UKOŃCZENIU studiów była belferka gimnazjalna, a prof. Przybóś — wkładał, przy okazji, uczniom do głowy poezję „pana Adama”, o którym tak pięknie później napisał „Czytając Mickiewicza”. Potem był Paryż z wierszem „Łuk”, pod którym nawiedza poetę myśl o liście matki, przylatującym na Pola Elizejskie jak płatek śniegu, z dalekiej wioski polskiej — Gwoźnicy.

Linia przewodnia poezji Przybósia była mąkoma: „Jak najmniej słów” — precyzja i kondensacja — bo „czas, w którym żyjemy, jest gęsty i nie wolno go tracić” — mówił. Z czasem przyszło nowe widzenie krajobrazu.

— W mojej poezji krajobraz wsi rodzinnej jest prawie zawsze obecny. Pierwszy mój utwór, do którego się przynajmniej, właśnie tam został napisany. Był wiersz pod tytułem „Cieśle”...

Do Gwoźnicy wrócił w czasie wojny i tam powstał cykl wierszy „Półki my żyjemy”...

W WIERZS, „Słońce ze wzgórz Gwoźnicy” pisał:

„W kraju ojca, żytym dzieciństwem, starczy roli pod słowem ostatnie. Pracowałem głęboko — orną mową, siłem miłości, a czułem zawsze — spoczę wśród oraczy. Niech kolebka mojego wzroku, szczyt Patra, połóż mi na oczach swój widok — mogile”.

Zgodnie z życzeniem poety, trumnę z ciałem Przybósia przewieziono z Warszawy do Gwoźnicy koło Strzyżowa na Rzeszowszczyźnie.

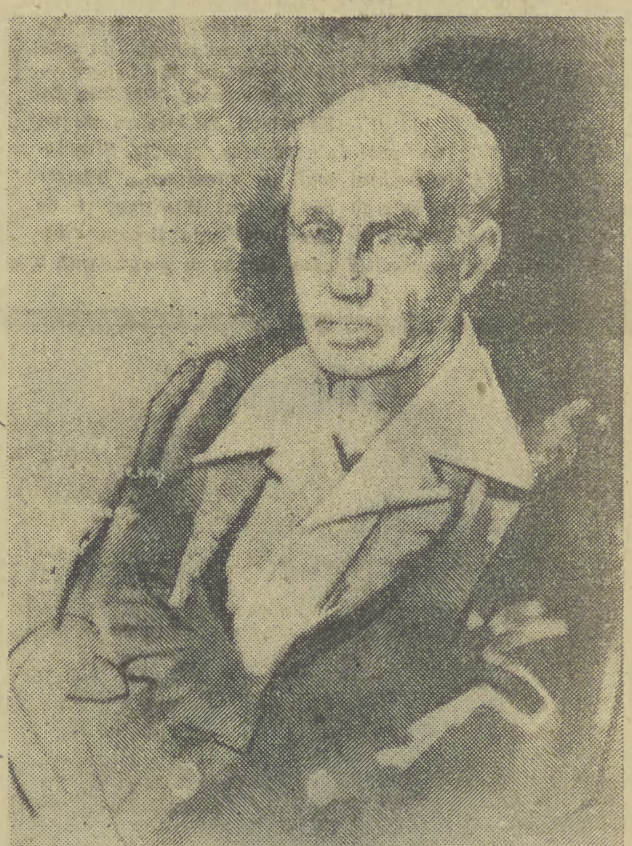
W świetlicy Prasowych Zakładów Graficznych czyli „pod nosem” naszej redakcji, wyrosła nam oto galeria, która prezentuje dorobek wielu interesujących artystów. Spełnia rolę dobrego propagatora sztuki, zaś drukarze — ludzie czuli na dzieła plastyczne — z wielkim zainteresowaniem spotykają tego rodzaju ekspozycje. Tak więc bez wielkich akcji, wielkich słów, angażowania potężnych ciał wykonawczych zrobiono rzecz pożyteczną.

Nowa wystawa w naszej drukarni ukazuje portrety Jana Salamona. Jest to artysta znany z określonego programu, świadomego wyboru. Trzeba kilka słów o tym napisać. Jego biografia twórcza łączy ściśle wiedzę warsztatową, sprawność artystyczną z treściami, jakie wyraża. Przeszedł cierniową drogę doświadczeń młodości, kiedy malował obrazy abstrakcyjne. Jednakże jego wyobraźnia pisarska (Jan Salamon jest interesującym poetą) nie pozwoliła mu za długo gościć w wyrozumowanym świecie dłałości wyłączenia o efekt zewnętrzny. Stąd chyba ostry zwrot w twórczości artysty ku epoce Młodej Polski, malarstwu rodzajowemu, pejzażowi, wreszcie portretowi.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

WIĘCEJ NIŻ OBRAZ

PLASTYKA



Wystawa w Prasowych Zakładach Graficznych przynosi nam obrazy pastelowe, portrety z założoną koncepcją symboliczną, nieco szkiców. Deklaracje Salamona dotyczące malarstwa portretowego są wyraźne: malarz uważa, że od portretu w ogóle zaczyna się w gruncie rzeczy prawdziwa sztuka. Powtarzam to zdanie po to, aby stwierdzić, iż program ów rzeczywiście w pokazanych na wystawie obrazach artysta realizuje. Na plan pierwszy w sensie znaczenia mowy, ekspresji, poczucia pracy w pełni ukończonej wybijają się portrety L. Szumana, pani H., pani w kapeluszu. Wszystko to dalekie jest od mody na przeszłość. Portret pastelowy Salamona nosi w sobie treści współczesne, w modelu odnajduje przede wszystkim motyw psychologiczny. W wymienionych kilku obrazach proporcje wyrazistego warsztatu i obraz „stał się wnętrzem” osoby portretowanej są zachowane idealnie. Można powtórzyć za Salamonem — poetą:

Świat cię wznosi i porzuca.

Artysta chętnie sięga po symbole, plasuje modela w określonym tle, ale czyni to dla określonych treści. Stąd wieniec z kwiatów i kwiaty, książka, zmięta gazetka, szal, rama obrazu, czy oparcie fotela znaczą coś więcej, niż tylko chęć wypełnienia płaszczyzny obrazu.

Interesujące są również szkice portretowe — wśród nich renowacyjne szkice-portrety Stefana Otwinowskiego i Lidii Zukowskiej. Zresztą Jan Salamon nie kończy swego studium na twarzy. Interesuje go układ rąk, gest, rysunek ciała ludzkiego ukrytego w ubraniu. Stąd jesteśmy tam na tych obrazach — sobą. Ludźmi współczesnymi, wtopionymi w polski krajobraz (piękny portret mężczyzny na tle sadu i dworku), we wnętrza naszych ciemnych i jasnych pokoi, we wnętrza pracowni malarzkiej Salamona. Wystawa nasza pobudza również do dyskusji na temat portretu w ogóle i jego znaczenia w sztuce współczesnej. Padł w niej ważki głos Jana Salamona. Znaczenie tej wypowiedzi sprawdziliśmy w świetlicy Prasowych Zakładów Graficznych.

ZA KULISAMI DUBBINGU

Reżyser Studia Opracowań Filmów, ZOFIA DYBOWSKA-ALEKSANDROWICZOWA, wróciła właśnie ze spotkań z widzami. Rzadki to przypadek, a w Polsce bodaj jedyny, aby reżysera dubbingu zapraszali widzowie, pragnący się dowiedzieć o sprawach związanych z pracą reżysera polskiej wersji filmowej. Ostatnie spotkania odbyły się we Wrocławiu, Jelcu i innych miejscowościach. Ich uczestnicy mają wyrobione upodobania, pytają o określonych aktorów, na przykład o Zdzisława Tobiasza — powiedziała Z. Dybowska-Aleksandrowiczowa. Poznanie warsztatu pomaga widzowi w prawidłowym odbiorze filmu.

— Co ma Pani obecnie na warstwie?

— W związku z „Dniami Filmu Radzieckiego” pracuję m. in. nad radzieckim spektaklem „Teatr TV

na Świecie”. Reżyseruję sztukę „Te różne, przeróżne oblicza”. Jest to niejako przegląd twórczości aktora, Igora Ilińskiego, który zagrał tutaj — bagatela — 25 ról, w tym także

kobiety, Angielkę. Trzeba było znaleźć aktora bardzo dobrego, ale o niezbyt charakterystycznym głosie, który by nie tworzył własnej kreacji na kanwie aktorstwa Ilińskiego, ale postarzał się oddać jego sztukę, przekazać ją polskiemu widzowi.

Takim aktorem okazał się Zdzisław Salaburski, obecnie zajmujący się głównie malarstwem — aktorstwo traktujący jako dodatkową pasję. Kończy 10-odcinkowy serial o Peterse, współpracowniku Dzierżyńskiego. Reżyserem jest Siergiej Tarasow, w roli Petersa występuje G. Jakowlew, Dzierżyńskiego gra A. Fajkowicz, których w wersji polskiej zastępują Andrzej Seweryn i Zdzisław Tobiasz.

Kończy też trudną pracę nad 13-odcinkowym serialem „Rodzina Whiteaków” wg powieści — rzeki Ma-za de La Roche’a. Każdy odcinek trwa godzinę. Nie będzie to wierna ekranizacja znanej nam historii właścicieli Jalny. Reżyserzy dokonali selekcji materiału. Pierwsze tomy powieści powracają w filmie w retrospekcji. Akcja zaczyna się, gdy 82-letni Renny Whiteak zwoluje rodzinę, by pomogła mu utrzymać zagrożoną Jalnę. Brak tu wątku Wakefielda, Fincha poznajemy jako starca, występuje za to jego dorosły syn, Ernest. Zachowana została hi-

storia małżeństwa Pearsa, czworokąt Eden — Alina — Fezant — Renny; jest też romans Renny’ego z sąsiadką, Chris Dayborn.

Renny’ego gra Paul Harding, najpierw odmłodzony, później postarzony. U nas młodym Renny’em jest Marian Kociniak, starym — Zdzisław Mrozeński. Babkę i Adelinę gra ta sama aktorka, Kate Reid, lecz przemówi — jako babka głosem Danuty Szaflarskiej, zaś jako Adelina — Mirosława Dubrawskiej. Tak samo Alina, którą gra Maureen O’Brien ma dwie odwrotnie polskie: Jolanę Wołkównę i Zofię Mrozowską. Ważna rola w filmie przypada Maggie — Amelii Hall. I tu zdecydowałam się na dwie odwrotnie: Barbarę Wrzesińską i Teofilę Koronkiewicz. Pearsem, czyli Douglasem Birkenshaw są Krzysztof Majchrzak i Zygmunt Listkiewicz. Tylko rolę Fezant — (Blair Brown) odtworza przez cały czas Jolanta Żykm.

— Ile pracy wymaga opracowanie dubbingu godzinnego filmu?

— Najpierw — przygotowanie, czyli lektura książki i listy dialogowej, przeglądanie filmu na stole montażowym. Wtedy rodzi się koncepcja obsady. By ją sprawdzić, chodzę do teatru, słucham aktorów, których zamierzam obsadzić i — al-

bo im proponuję rolę, albo — zmieniam koncepcję. Potem próby aktorskie i nagrania. W sumie ekranowa godzina to — nie licząc prób — 10 do 12 dni wyłączonej pracy.

— A dalsze plany?

— Czekam 3-odcinkowy serial bułgarski „Na śmierć i życie” w reż. N. Czerniewa. Wejścia na ekrany oczekuje też gotowy włoski serial „Dante” i już prezentowany, „Michał A-nioł”, podobnie jak radziecki film „Dzieci Wanuszyna”.

— Oglądaliśmy ostatnio serial według Conrada...

— ...w którym starałam się, by to, co stanowi warstwę słowną, było na wskroś Conradowskie. W „Szaleństwie Almayera” usłyszeliśmy Jerzego Kamasa, w „Smudze cienia” — Edmunda Fettinga i Leszka Herdegana.

— Polski dubbing cieszy się uznaniem nie tylko widzów, ale także specjalistów. Z czego to wynika?

— W dużej mierze z tego, że udało nam się przyciągnąć do współpracy najlepszych aktorów. Na Zachodzie dubbing to rzemiosło, aktorska chałtura dla tych, którzy są bez engagement, podczas gdy nasi aktorzy uważają za punkt honoru tworzenie własnych kreacji, uzupełniających i wzbogacających sztukę zagranicznych kolegów. (KI)



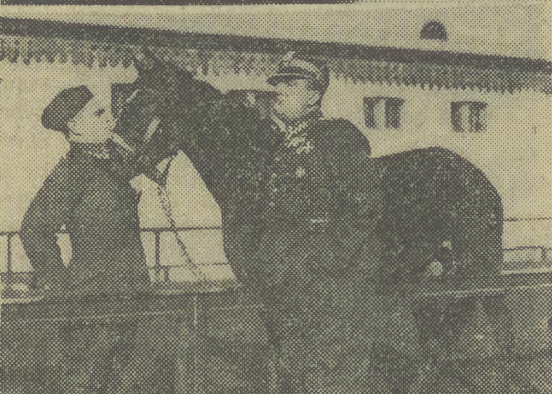
KOMEDII FILMOWYCH pisanych przez scenarzystów dla Dymyzy i „pod Dymysze” było w okresie przedwojennym bardzo wiele. Zaden bowiem z ówczesnych aktorów komediowych nie był tak popularny jak Dodek. Filmy, w których występował miały zapewnić powodzenie i mro-waną kasę. Dodek tworzył bowiem postacie wszechstronne, z którymi widzowie identyfikowali się. Był to najbardziej warszawski aktor, wielki spryciarz i cwaniak, ale o złotym sercu i dużej uciążliwości. „Ja nie wiem, co to jest rzecz niemożliwa. Jak człowiek się przejmuję to łysieje!” — śpiewał i maksymy wyśpiewywanych oraz wygłaszanych przez niego kwestii były jego maksymami. Później zaś stawały się własnością publiczną.

Dodek był aktorem o bardzo żywej mimice. Nikt tak jak on nie umiał drobnym ruchem, gestem, podskokiem, zwrotem twarzy określić sytuacji, spointować jej i pogłębić.

Z wielkiej listy filmów Dodeka znacznie mniejszą grupę stanowiły dzieła ambitne, głębsze. Po latach doświadczeń miał więc Adolf Dymyza żal do producentów za ich komercyjność. A przecież mimo banalności — a nawet wbrew niej — stał się ukochanym aktorem swojej publiczności we wszystkich właścicielach filmach. Warto przypomnieć także tytuły jak: „Ułani, ulani chłopcy malowani”, „Sto metrów miłości”, „Wacuz”, „Robert i Bertrand”, „Niedorajda”, „Pawet i Gaweł”, „Antek policmajster”, „Sportowiec mimo woli” itd. (AS)

Zdjęcia CAF — Magazyn

Filmowy Dodek



To jest podstawa obrazu, jaki prezentuje scenografia Andrzeja Sadowskiego w najnowszej inscenizacji „SULKOWSKIEGO” podjętej przez Jerzego Zegalskiego w Teatrze im. J. Słowackiego. Owym tłem plastycznym staje się martwe pobojowisko, które zalegają znieruchomiełe, szare kikuty dział armatnich — zastygłe kontury ludzkich ciał i rozrzucony sprzęt bojowy.

Pięć aktów dramatu Stefana Żeromskiego rozegra reżyser na zasadzie przenikania się dwóch planów dekoracji... Nie będzie więc typowych wnętrz scenicznych w Wenecji, Mediolanie, pod Lozanną i w Kairze. Umowne kontury pałaców i pomieszczeń, w jakich toczy się akcja — a raczej wielki monolog Sulkowskiego — będą wyznaczały dekorację przystawkową, opuszczaną z pulapu sceny przez doświetlające widom i aktorom w ciągu całego spektaklu do milczącego pobojowiska.

Zamysł inscenizacyjny Zegalskiego i Sadowskiego zostanie konsekwentnie doprowadzony do końca sztuki, drogą stałych nawrotów pewnych partii tekstu, które w ten sposób staną się linia przewodnią widowiska. Jego ideową wykładnią przebiegająca się z toku narracji scenicznego. A podkreślaną nakładaniem retrospekcji bohatera utwór, Sulkowski — na sytuację wynikającą z rozwoju wydarzeń w sztuce. Inscenizator bowiem tak kompromisowy wyciąg z 5-aktowego dramatu Żeromskiego, by nieodzownie postawił kropkę nad i. Wyprowadził więc na pierwszy plan dwie tezy dzieła. Najpierw kwestię narodową uwypuklającą społeczny ucisk polskiego chłopca w mundurze wojskowym, chłopca walczącego o wolność nie dla siebie. Następnie — kwestię sprzeniewierzenia się ideałom republikańskim przez Napoleona (jeszcze konsula Republiki) i tegoż Napoleona zdradę swoich sojuszników z polskiego obozu wojskowo-politycznego. Widmo tej zdrady w odczuciu żołnierzy-łucaczy, rzucanej

nych na różne fronty wojenne — oprócz frontu, który był dla nich najważniejszy, czyli drogi ku niepodległej Polsce — pogłębia osobistą oraz obywatelsko-społeczną tragedię jego adiutanta, Sulkowskiego. Jest dramatem rewolucjonisty dążącego do realizacji hasła: „wolności, równości i braterstwa”, a także dramatem — najogólniej to ujmując — sprawy polskiej.

SULKOWSKI napisany w roku 1910, to jakby powrót i rozwinięcie rozważań historyzoficznych Żeromskiego z wcześniejszych (1904 r.) Popiołów. A więc temat napoleoński w powiązaniu z Polską. Zetknięcie mitu Bonapartego: woźdźdża i polityka, z rzeczywistością historyczną oraz jej skutkami dla Polaków — od jakobinów po

o Sulkowskim. Krytyka literacka na ogół powściągliwie wyrażała się o konstrukcji dramatycznej tego dzieła. J. Lorentowicz (1935) pisał: „twórca uległ złudzeniu, że sam patos zastąpi w dramacie działanie”. Adam Zagórski (1931) uważał, iż Żeromski „przywyczajony do techniki opisowo-powieściowej, nie może jej przetransponować na sposób dramatyczny i sceniczny, choć tragiźm uczuć bohatera ujmując doskonale”. J. Kotarbiński („Nowy dramat Żeromskiego” 1910) wyrażał opinie, że „za wszystkie postacie dramatyczne przemawia sam autor i tym samym nie udało mu się stworzyć prawdziwego dramatu...”. Warto też przytoczyć pierwsze słowa recenzji J. Boya-Zeleńskiego (17. XI. 1923): „Są pisarze i są te-

odbiory. Mądrzejszego (lub nie) o doświadczenia dziejowe. I o przestrzegli z nich płynące. Reszta, w sensie teatralnym, okazuje się zwodna i zawodna. Dramat, co tu dużo mówić, nie elektryzuje widowni, jest statyczny i retoryczny.

ZEGALSKI — jak sądzę — zdawał sobie z tego sprawę, bo usiłował tekst skondensować i nie rozbić na poszczególne akty; nie pomogło to jednak samej dramaturgii. Zabieg powtórkowy filmu myśli (i zdarzeń) wysuwających idee demokratyzmu i problem zdrad na czoło „akcji” widowska — stworzył pozory współczesnego, trafnego odczytania motywacji działań Sulkowskiego. Nie stworzył jednak pełnowymiarowej

JERZY BOBER

DRAMAT BEZ DRAMATURGII

czawszy na skrajnych nacjonalistach skończywszy — był, w pewnym sensie, obsesją Żeromskiego. Zresztą nie tylko jego. Był również odczynną publicystyczno-poetycką do wizji politycznej i społecznej przyszłej Polski. Polski budowanej przez inteligencję socjalizującą, której rolę na gruzach Żeromskiego i szlachetki pisarz nie oidealizował i wybórlizował. Potwierdza to historia.

Jednakże sam problem szlachetki rewolucjonisty, klasowo nie zrośniętego z ludem — jako temat w temacie przemian społeczno-ustrojowych — był niewątpliwie czymś znaczącym i ważnym w twórczości Żeromskiego. Najlepszym dowodem tego stały się reakcje polityczne i krytyczne, jakie wzbudziły najpierw Popioły, a później Sulkowski. Nie wspominając już o Przedwiośnie.

Inna sprawa, to wartość artystyczna dramatu

maty, wobec których raczej jest się skłonnyemu pochylić czoło, niż zapuszczać się w krytyczne anality. „Sulkowski” Żeromskiego to nie jest „szafka” napisana dla teatru, i którą by miara teatru można mierzyć”. Natomiast do zwolenników Sulkowskiego na scenie — należał Juliusz Osterwa. Ale chyba tylko dlatego, że sam grał tytułową rolę.

WYSTARCZY bowiem przeczytać tekst, żeby wyrobić sobie pogląd, iż Sulkowski jest utworem wyjątkowo niescenicznym. Jedy-nym — przynajmniej dla mnie — argumentem przemawiającym za jego wystawieniem akurat w Teatrze im. Słowackiego, byłoby nawiazanie do Sprawy Dantona S. Przybyszewskiej. Jako kontynuacja tematu „teorii i praktyki rewolucji”. Oczywiście, z wszystkimi niuansami pomiędzy Rewolucją Francuską, jej wzbłotami i upadkami aż po cesarstwo Napoleona a refleksją dzisiejszego

sztuki teatralnej. Pozostał więc nadal wielki monolog bohatera, mało prawdopodobna „zjawiska” jego miłość do Ksieniczki i jej do niego. Pozostały fragmentaryczne scenki rozmów z panami weneckimi i francuskimi. Przejwały się niktą walcami intrygi politycznej hr. d’Antraguesa. A także zlepek patriotyczno-społecznych okrzyków chłopów polskich na służbie Napoleona i (o-powiedziane) misterium śmierci Napoleona wiede-lnia Zawiszy. Zawsze wiernego oraz tragicznego w swoim bohaterstwie na cudzy rachunek...

Tylko dzięki szczęśliwie obsadzonej roli tytułowej (Jerzy Gratek) przedstawienie da się strawić do końca. Młody ten aktor starał się przekazać widowni swą własną żarliwość i autentyczną szczerość. Ale i jemu nie starczyło jeszcze umiejętności, żeby ów sceniczny referat z zakresu historiozofii — uwierzytelić w każdym szczególe gry. Musiał więc posługiwać się krzy-

TEATR

tygodniowy program telewizyjny

TEATRY

Od 27. X. do 31. X. 1975 r.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Róln.
13.15—13.25 Przerwa.
13.25 TV Technikum Róln.
15.55 NURT — Nauki polityczne
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Obiektwy
17.00 Złoty Tytuł
17.40 Echo stadionu
18.00 „Dzień po dniu” — film ser. prod. radz.
18.55 Reklama
19.00 Szare na złote
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik

PROGRAM II

16.00 Sportowe emocje najmłodszych (Kr.)
17.10 Program dnia
17.15 „Jesień w Austrii”
17.45 „Urania”
18.20 „Moskiewskie gwiazdy”
19.00 Kronika (Kr.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Z cyklu: Świat, obywatel, polityka — „Jadę do Iranu” — program z okazji święta narodowego Iranu
20.50 Złota Tarka — 75
21.10 Przyjacielskie wizyty
21.40 24 godziny
21.50 „W barokowym nastroju” — program muzyczny (Kr.)
22.15 Zakończenie programu
22.20 NURT
22.50 Język angielski w nauce i technice

WTOREK

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Róln.
7.00 TV Technikum Róln.
7.35 „Człowiek, którego zwaną katem” film fab. prod. USA
9.00 Dla szkół: Język polski kl. V
10.00 Język polski kl. II i III
11.05 Język polski kl. III i IV
12.00 Język polski kl. IV i V
13.45 TV Technikum Róln.
14.30 TV Technikum Róln.
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Obiektwy
17.00 Nie tylko dla pań
17.25 Fakty, opinie, hipotezy
17.55 Studio Telewizji Młodych
18.45 „Matysiakowie” — rep. filmowy
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Przypominamy, radzimy

20.25 „Wielka przemiana” — film ser. prod. ZSRR
21.30 Świat i Polska
22.15 Dziennik
22.30 Reklama
22.35 Wiadomości sportowe
23.00 Relacja z Konkursu Chopinowskiego

PROGRAM II

16.05 Język angielski
16.35 Program dnia
16.40 Podstawy estetyki filmowej — Materiał i forma
17.35 Relacja z Konkursu Chopinowskiego
18.00 Teatr TV na świecie: Kardy Szakóny — 1. „Gdybyś została w domu”, 2. „W pokoju”
19.00 Kronika (Kr.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Wtorek melomana
21.05 24 godziny
21.15 Łoza
21.55 Spotkania z Melpomene

ŚRODA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rólnice
7.00 TV Technikum Rólnice
10.00 „Wielka przemiana” — film ser. prod. ZSRR
12.45 TV Technikum Róln.
13.25 TV Technikum Róln.
15.35 NURT
16.05 Program dnia
16.10 Dziennik
16.20 Obiektwy
16.40 Informacje, towary, propozycje
16.50 Losowanie Toto-Lotka
17.00 Baśnie mojego dzieciństwa
17.40 XYZ — cz. I
18.20 Poligon
18.40 Dobranoc
18.50 Dziennik
19.30 IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w przerwie: Liryki C. K. Norwida
22.00 „Niech będzie Jeniffer” — film fab. prod. USA
22.50 Dziennik
23.05 Wiadomości sportowe

PROGRAM II

16.15 Język francuski
16.45 Program dnia
16.50 Relacja z Konkursu Chopinowskiego
17.15 Tylko dla zastępowych
17.45 Decyzje piętnastolatków
18.20 Kronika (Kr.)
18.40 Dobranoc
18.50 Dziennik
19.30 „Blask czarnej świecy” — film ser. prod. NRD
20.50 Telewizja
21.25 24 godziny
21.35 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej CSRS — Anglia
22.30 NURT — Psychologia
23.00 Język angielski

CZWARTEK

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rólnice
7.00 TV Technikum Rólnice
8.00 TV Kurs Informatyki
8.30 TV Kurs Informatyki
10.15 „Niech będzie Jeniffer” — film fab. prod. USA
11.05 Dla szkół: Język polski kl. VII
12.30 Decyzja piętnastolatków
13.45 TV Technikum Róln.
14.30 TV Technikum Róln.
15.05 Matematyka w szkole (Kr.)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Obiektwy
17.00 Ekran z bratkiem
18.05 Reklama
18.10 Program publicyst.
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Przypominamy, radzimy

20.25 Teatr Sensacji: Janusz Głowacki — „Dzień słodkiej śmierci”
21.35 Pegaz
22.20 Dziennik
22.35 Reklama
22.40 Wiadomości sportowe

PROGRAM II

16.50 Język rosyjski
17.20 Program dnia
17.25 „Morze wokół nas”
17.55 Program publ. kult.
18.30 „Yao” film ser. prod. francuskiej
19.00 Kronika (Kr.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Informator turyst.
20.40 Muzyka z respirium
21.10 24 godziny
21.20 „Ludzie, stal i piryty” — rep.
21.35 Wojskowy film Dokumentalny
22.05 Język francuski
22.35 Ołerty

PIĄTEK

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rólnice
7.00 TV Technikum Rólnice
10.00 „Ring wolny” — film fab. prod. CSRS
12.00 Dla szkół: Geografia dla kl. VII
12.45 TV Technikum Róln.
13.25 TV Technikum Róln.
15.30 Red. szkolna zapowiada

15.40 Program I proponuje
15.55 NURT — Pedagogika
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Obiektwy
17.00 Pora na Telefona
17.35 Zrob to sam
18.00 TV Informator Wydawniczy
18.15 Mała encyklopedia zwierząt — Słoń afryk.
18.50 Eureka
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Wtorek melomana
21.05 24 godziny
21.15 Łoza
21.55 Spotkania z Melpomene

PROGRAM II

15.15 TV Kurs Informatyki
15.45 TV Kurs Informatyki
16.15 Język angielski w nauce i technice
16.45 Program II proponuje
16.55 Program dnia
17.00 Człowiek i morze
17.20 Konsylium cz. I
17.50 Teatr Sensacji: Janusz Głowacki „Dzień słodkiej śmierci”
19.00 Kronika (Kr.)
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik
20.20 Konsylium cz. II
20.35 24 godziny
20.50 „Kontrabanda” — film fab. prod. radzieckiej
22.20 NURT — Nauki polityczne
22.50 Język rosyjski

CO, GDZIE, KIEDY?

24, 25, 26 października

Rafała, Chryzanta, Ewarysta

RADIO

PIĄTEK

PROGRAM I

5.45 Aud. dla wsi. 5.55 Melodie na dzisiaj. 6.10 Kal. rad. 6.15 7 lek. jęz. ros. 6.30 Wład. 6.40 W. luty. rymach — Jugosławia. 6.50 Gimn. 7.00 Progn. pog. i kom. biom. (Kr.). 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wład. 7.35 Zesp. „Melodie” z Pogorza. 7.40 Co słychać poran. inf. i mel. (Kr.). 8.11 Muz. dla was (Kr.). 8.30 Wład. 8.35 Muz. 75 — aud. Studia Młodych. 8.45 Muz. spod strzechy — Górale żywiec. 9.00 Dla kl. VI — „W świecie gryzbi” — aud. S. Trejla. 9.20 Łódźki kolowrotek muz. 9.40 „Lubelski Maszyn” — aud. słow.-muz. M. Wlemin. 10.00 „Pierwsza powieść” — fragm. „Dzienników” S. Zeromskiego. 10.30 Utw. współczesne kompoz. w. 11.00 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 11.20 Słowa A. Dąbrowskiego. 11.30 Wład. 11.35 Postęp w gospodarstwie dom. 11.45 Od Teatr do Białych. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Dać ludziom więcej życia (Kr.). 12.25 Studio Wład. (Kr.). 12.40 Aud. aktualna (Kr.). 12.50 Radio reklama (Kr.). 13.00 „Muz. bukieł” — aud. B. Kłoga. 13.30 Wład. 13.35 „Trzy drogi do morza” — opow. i Bachmann. 13.55 Mini. przed. folklorystyczny. 14.00 Wiec. i lej. 14.15 Tu Radio. 14.30 Moskwa. 14.35 Kom. muz. oper. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 dla dzieci. 16.00 Wład. 16.05 Amatorów. 16.10 przed. mikrofon. (Kr.). 16.20 Studium wiedzy polityczno-gospod. 16.30 Kambodża. 16.40 Wiec. i lej. 16.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.00 Wład. 17.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.10 Wład. 17.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.20 Wład. 17.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.30 Wład. 17.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.40 Wład. 17.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 17.50 Wład. 17.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.00 Wład. 18.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.10 Wład. 18.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.20 Wład. 18.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.30 Wład. 18.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.40 Wład. 18.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 18.50 Wład. 18.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.00 Wład. 19.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.10 Wład. 19.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.20 Wład. 19.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.30 Wład. 19.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.40 Wład. 19.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 19.50 Wład. 19.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.00 Wład. 20.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.10 Wład. 20.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.20 Wład. 20.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.30 Wład. 20.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.40 Wład. 20.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 20.50 Wład. 20.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.00 Wład. 21.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.10 Wład. 21.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.20 Wład. 21.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.30 Wład. 21.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.40 Wład. 21.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 21.50 Wład. 21.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.00 Wład. 22.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.10 Wład. 22.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.20 Wład. 22.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.30 Wład. 22.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.40 Wład. 22.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 22.50 Wład. 22.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.00 Wład. 23.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.10 Wład. 23.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.20 Wład. 23.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.30 Wład. 23.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.40 Wład. 23.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 23.50 Wład. 23.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.00 Wład. 24.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.10 Wład. 24.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.20 Wład. 24.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.30 Wład. 24.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.40 Wład. 24.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 24.50 Wład. 24.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.00 Wład. 25.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.10 Wład. 25.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.20 Wład. 25.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.30 Wład. 25.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.40 Wład. 25.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 25.50 Wład. 25.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.00 Wład. 26.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.10 Wład. 26.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.20 Wład. 26.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.30 Wład. 26.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.40 Wład. 26.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 26.50 Wład. 26.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.00 Wład. 27.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.10 Wład. 27.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.20 Wład. 27.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.30 Wład. 27.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.40 Wład. 27.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 27.50 Wład. 27.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.00 Wład. 28.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.10 Wład. 28.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.20 Wład. 28.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.30 Wład. 28.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.40 Wład. 28.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 28.50 Wład. 28.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.00 Wład. 29.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.10 Wład. 29.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.20 Wład. 29.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.30 Wład. 29.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.40 Wład. 29.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 29.50 Wład. 29.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.00 Wład. 30.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.10 Wład. 30.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.20 Wład. 30.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.30 Wład. 30.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.40 Wład. 30.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 30.50 Wład. 30.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.00 Wład. 31.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.10 Wład. 31.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.20 Wład. 31.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.30 Wład. 31.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.40 Wład. 31.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 31.50 Wład. 31.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.00 Wład. 32.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.10 Wład. 32.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.20 Wład. 32.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.30 Wład. 32.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.40 Wład. 32.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 32.50 Wład. 32.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.00 Wład. 33.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.10 Wład. 33.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.20 Wład. 33.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.30 Wład. 33.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.40 Wład. 33.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 33.50 Wład. 33.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.00 Wład. 34.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.10 Wład. 34.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.20 Wład. 34.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.30 Wład. 34.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.40 Wład. 34.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 34.50 Wład. 34.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.00 Wład. 35.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.10 Wład. 35.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.20 Wład. 35.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.30 Wład. 35.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.40 Wład. 35.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 35.50 Wład. 35.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.00 Wład. 36.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.10 Wład. 36.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.20 Wład. 36.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.30 Wład. 36.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.40 Wład. 36.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 36.50 Wład. 36.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.00 Wład. 37.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.10 Wład. 37.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.20 Wład. 37.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.30 Wład. 37.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.40 Wład. 37.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 37.50 Wład. 37.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.00 Wład. 38.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.10 Wład. 38.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.20 Wład. 38.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.30 Wład. 38.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.40 Wład. 38.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 38.50 Wład. 38.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.00 Wład. 39.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.10 Wład. 39.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.20 Wład. 39.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.30 Wład. 39.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.40 Wład. 39.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 39.50 Wład. 39.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.00 Wład. 40.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.10 Wład. 40.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.20 Wład. 40.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.30 Wład. 40.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.40 Wład. 40.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 40.50 Wład. 40.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.00 Wład. 41.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.10 Wład. 41.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.20 Wład. 41.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.30 Wład. 41.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.40 Wład. 41.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 41.50 Wład. 41.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.00 Wład. 42.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.10 Wład. 42.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.20 Wład. 42.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.30 Wład. 42.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.40 Wład. 42.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 42.50 Wład. 42.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.00 Wład. 43.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.10 Wład. 43.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.20 Wład. 43.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.30 Wład. 43.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.40 Wład. 43.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 43.50 Wład. 43.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.00 Wład. 44.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.10 Wład. 44.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.20 Wład. 44.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.30 Wład. 44.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.40 Wład. 44.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 44.50 Wład. 44.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.00 Wład. 45.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.10 Wład. 45.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.20 Wład. 45.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.30 Wład. 45.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.40 Wład. 45.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 45.50 Wład. 45.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.00 Wład. 46.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.10 Wład. 46.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.20 Wład. 46.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.30 Wład. 46.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.40 Wład. 46.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 46.50 Wład. 46.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.00 Wład. 47.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.10 Wład. 47.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.20 Wład. 47.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.30 Wład. 47.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.40 Wład. 47.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 47.50 Wład. 47.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.00 Wład. 48.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.10 Wład. 48.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.20 Wład. 48.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.30 Wład. 48.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.40 Wład. 48.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 48.50 Wład. 48.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.00 Wład. 49.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.10 Wład. 49.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.20 Wład. 49.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.30 Wład. 49.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.40 Wład. 49.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 49.50 Wład. 49.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.00 Wład. 50.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.10 Wład. 50.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.20 Wład. 50.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.30 Wład. 50.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.40 Wład. 50.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 50.50 Wład. 50.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.00 Wład. 51.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.10 Wład. 51.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.20 Wład. 51.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.30 Wład. 51.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.40 Wład. 51.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 51.50 Wład. 51.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.00 Wład. 52.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.10 Wład. 52.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.20 Wład. 52.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.30 Wład. 52.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.40 Wład. 52.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 52.50 Wład. 52.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.00 Wład. 53.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.10 Wład. 53.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.20 Wład. 53.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.30 Wład. 53.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.40 Wład. 53.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 53.50 Wład. 53.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.00 Wład. 54.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.10 Wład. 54.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.20 Wład. 54.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.30 Wład. 54.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.40 Wład. 54.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 54.50 Wład. 54.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.00 Wład. 55.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.10 Wład. 55.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.20 Wład. 55.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.30 Wład. 55.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.40 Wład. 55.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 55.50 Wład. 55.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.00 Wład. 56.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.10 Wład. 56.15 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.20 Wład. 56.25 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.30 Wład. 56.35 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.40 Wład. 56.45 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 56.50 Wład. 56.55 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V. 57.00 Wład. 57.05 „Wszystko do wygrania” — aud. dla klas IV i V.



Bogdan Brzeziński

Mecz!

Kto by przypuszczał,
Chyba mistyk,
Który nie wterzy
W sens statystyk,
Ze się w przepięknym
Amsterdamie
Mit o potęgę
Wnet załamał!

W Chorowie triumf
I owacje,
Superlatyw,
Gratulacje,

A tam — Waterloo...
Pogrom, klęska,
I chociaż płakać —
Rzecz niemiecka,

Każdy dyskretnie
Łzę ociera,
Taka go zdęła
Załość szczerą.

Lecz nie przebijasz
Muru głowa,
Trzeba traktować
Rzecz sportową,

Jeszcze się błąka
Cień nadziei,
Ze się rozbity
Puchar sklei,

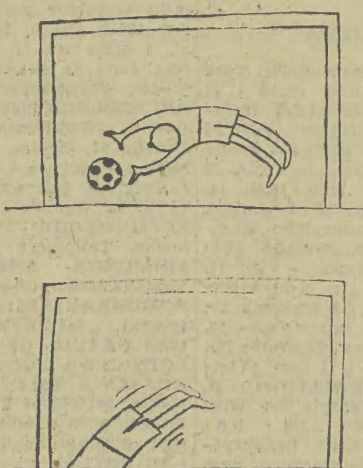
Może niezwykły
Cud się stanie,
Sprawimy Włochom
Srogie łanie,

A oni spiorą
Dumnych panów
Z pięknej krainy
Tulipanów?...

Kto chce, niech wierzy
W los taskawy,
Gruni, żeby nie psuć
Nam zabawy!



— Następnym razem trzeba będzie oznaczyć kartkami
miejsca przy stole, żeby goście nie siadali tylko tam, gdzie
sami chcą.



„ULENSPIEGEL”



„PARIS MATCH”



— A teraz, signores, pójdziecie w kierunku tych nieble-
skich skarpetek, potem już prosto pod koszulami w paski,
a za nimi skróćcie dopiero w prawo... „L'EUROPEO”



„STERN”

Witold Zechenter

Retro...

Jak gleba żywi się saletą,
ażoby bujny wzrastał plon,
tak nam chce barwić moda retro
naszego życia szary ton.

Więc już fotelek stary z pluszu
i nastrojów spod naftowych lamp,
w fin-de-siècle'owym kapeluszu
dzisiejszy nas czaruje wamp.

Szyld recesyjnie wypisany
współczesną zadrada sklepu treści,
nawet w teatrze modne zmiany
oddają retro — kiczom częś.

A ja bym chciał — jak w dawnych
latach
w dalszej prasie znaleźć wiersz,
co by się w retro strofkach spłatał,
melodią płynąłby do serc.

Retro dorożka chciałbym jechać
w retro uliczek cichą dal,
uścisnąć znowu retro echa
z mych uniwersyteckich sal.

Z retro panienką (w czasach tamtych
zdarzały się panienki) iść
pod rękę przez krakowskie Planty,
te retro Planty z dawnych dni.

Usiąść z nią w małym retro kinie
patrzeć na niemy retro film
i odczuć w jednej choć godzinie
retro wzruszenie z tamtych chwil.

Nie wróci żadna moda retro
tego, co spało w przepaść lat,
więc taszcząc starych mój feretron
pomyślimy, czy był lepszy świat,
którego tak tropimy ślad?

ZŁOTY MEDAL J. GAGARINA, jaki przedstawiony został na znaczku ZSRR, wydanym w 1971 roku z okazji Dnia Kosmonautyki, jest odznaczeniem, które przynajmniej międzynarodowa aeronautyczna federacja kosmonautyczna za szczególne zasługi w pokojowym opanowaniu wszechświata. Odznaczenie to posiadają kosmonauci radzieccy: G. Beregow, A. Nikolajew, W. Sawastjanow, W. Szatalow, A. Jelisiejew oraz Amerykanie — Ch. Conrad, D. Scott i A. Bean.

ZNACZKI

NIEOFRANKOWANE PRZESŁYKI POZTOWE w USA wracają do... nadawcy. Uprzednio adresat musiał uiścić dopłatę, obecnie skutki własnej niedbałości bądź zamierzonego uniknięcia obowiązku opłaty, godzą z tego, kto list wysłał.

W ROKU 1881 w WIEDNIU odbyła się pierwsza międzynarodowa wystawa filatelistyczna. W setną rocznicę tego wydarzenia zamierzają filatelisci austriaccy również zorganizować międzynarodową wystawę w metropoli nad Dunajem. Już obecnie poczta Austrii zamierza z tej okazji wydać arkusik, który ma być podobny do arkusiku WIPA z 1933 roku.

Perskie oko



— WASZA PRACA nie jest warta nawet fajki tytoniu, rozumiecie? — denerwuje się szef na podwładnego.

— Nie, nie rozumiem. Ja nie palę...

ZANIEPOKOJONY ojciec zwraca się do psychiatry:

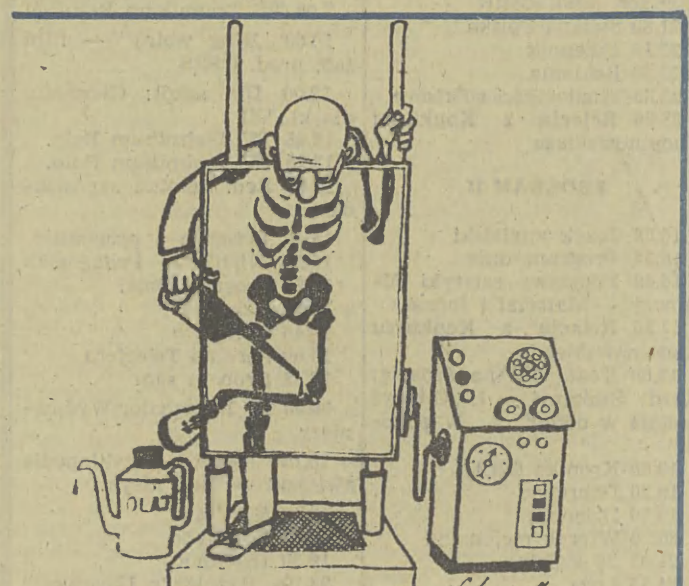
— Panie doktorze mój syn twierdzi, że jest żonaty z Główną Lollibridą!

— To niedobre.

— Ja też tak myślę. Niech raz, jacht i domek. Weekend — pan mu powie doktorze, żeby wy — czy nie moglibyśmy się z nią rozwiódł.

PO 20 LATACH małżeństwa, pewien Anglik siedząc w wygodnym fotelu przed kominkiem, zwrócił się do żony:

— Teraz, kiedy spłaciłmy raty za dom, mamy auto, gar-



„DIKOBRAZ”

TU I TAM

Na filmie — i w życiu

Gwiazdy i gwiazdory amerykańskich seriali telewizyjnych należą do najlepiej zarabiających mieszkańców Hollywood. Porucznik Columbo, którego nie stać na droższe cygara, palone przez zamożnych przestępców, ani też na orchideę dla żony — w życiu prywatnym, jako Peter Falk, otrzymuje rocznie — za sześć odcinków swojego serialu — prawie 1 milion dolarów.

Cylinder szczęścia

Od dwunastu lat pewien mieszkaniec szkockiego miasta Edynburga pracował w charakterze zamiatacza ulic. Ostatnio wygrał dużą sumę na loterii, nie porucił jednak swojego zawodu. Przychodzi jedynie do pracy w... zakucie i w cylindrze.

Tureckie kazania

Mieszkańcy tureckiej miejscowości Camili Jednogłosem wybrali swoim burmistrzem Alego Osmana Gurbuza. Przy zatwierdzeniu wyboru przez władze wyższe, w parę tygodni później, okazało się, że nie umie on ani czytać, ani pisać, wobec czego wybory unieważniono. Obywatele Camili są głęboko rozżaleni, gdyż nie mogą znaleźć wśród siebie równie popularnego kandydata.

Można o-słupieć...

Stojący na ziemi sędzia pokoju wygłaszał zwykłe formuły sąsiednia, które powtarzali młodzi — Anna Smith i Jim Garner, siedząc na słupie telefonicznej, gdzie wdawali się przed uroczystością przy pomocy haków i gdzie czekały już pierścionki i butelka szampana. Rzecz działa się w pobliżu Little Rock (USA). Państwo młodzi są instalatorami telefonów.

POZIOMO: 7. współwzrost Legionu Dąbrowskiego, 8. popularna zupa, 9. spada w teatrze, 10. sławny dowódca polski spod Lenino, 11. niesłowny robi ją zębów, 13. materiał budowlany, 14. likier kiminkowy, 17. futrzany szal, 21. kolor ciemnoczerwony, 22. maszyna do mielenia ziarna, 23. opryszek, rozbojnik, 24. chemiczna substancja oziębiająca, 25. bardzo elegancki piec, 26. potrawa mięsna.

PIONOWO: 1. długotrwały brak deszczu, 2. sprytny wybieg, podstęp, 3. jedna z dużych wysp Japonii, 4. broń palna z XVI w., 5. naramienniki, 6. motory, 12. rzeka w Rumunii, lewy dopływ Dunaju, 13. uroczysta pieśń religijna, 15. szef okręgu szkol-

TKANINY ELANO-WEŁNIANE ZAWSZE PRAKTYCZNE



KRZY- ŻÓWK

nego, 16. część garnituru, 17. prowincja Abisynii nad M. Czerwonym, 18. napój alkoholowy, przepalanka, 19. znany szczyt w Tatrach, 20. smukła wieża obok meczetu.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 1. XI. 75 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 43”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 41

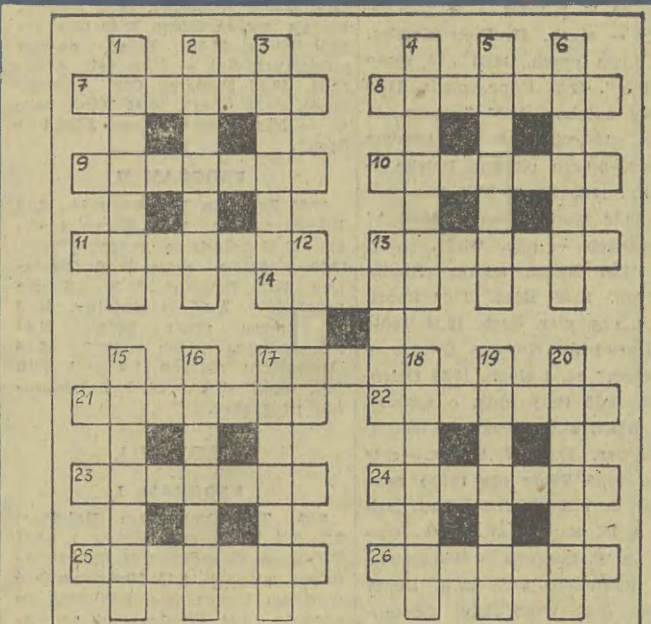
POZIOMO: 7. kandelabry, 8. weteran, 9. episkop, 11. Iran, 13. profil, 15. melina, 17. Scior, 19. Koniepcowski, 22. Glinka, 25. folder, 27. erotyk, 28. Sawa, 29. ogólnik, 30. dryling, 31. likwidacja.

PIONOWO: 1. kasety, 2. kadryl, 3. odyniec, 4. Marengo, 5. truizm, 6. syllogizm, 10. apostoła, 12. magnifika, 14. Inkwizycja, 16. eliksir, 17. śnieg, 18. rolka, 20. Kaligula, 21. patentki, 23. laskowe, 24. kwadrat, 26. Renoir, 27. edycja.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 41, z dnia 11/12. K. 75 — **BONY PO 100 zł** otrzymują: S. Węgrzyn, S. Wróbel, M. Witkowska, J. Grzywa, B. Czapliska — Kraków. **KSIĄŻKI:** T. Czajowski — Modlnica 78, M. Michałczyk — Paszkówka, Z. Markiewicz, S. Wołek, I. Rosół, T. Młodźniowski, T. Bedkowski, J. Kresz, B. Sądziński, A. Mikuszewska — Kraków.

**NAGRODY ZOSTAŁY WY-
BLANE POCZTA.**

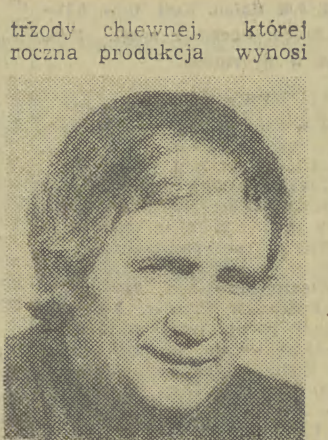


DWA TYGODNIE temu bohaterem zamieszczonej rozmowy był znany poeta **JERZY HARSZYŃSKI**. Nagrodę — niespodziankę, którą jak zwykle przesłaemy pocztą, otrzymuje Jerzy Konyl z Krakowa.

**DZISIAJ „GAZETA”
ROZMAWIA Z...**

Kieruje Pan Docent rządowym programem badawczo-rozwojowym, dotyczącym optymalizacji produkcji biatka, programem — jednym z ośmiu w całym kraju. Ponadto pełni Pan funkcję — i to do dzisiaj — najmłodszego — dyrektora Instytutu Resor-towego w Krakowie podlegającego Ministerstwu Rolnictwa...

Na tym stanowisku pracuje już trzeci rok. Instytut — jak sama jego nazwa wskazuje — zajmuje się wszystkimi zagadnieniami, związanymi z rozwojem produkcji zwierzęcej. W Kołbaczu koło Szczecina mamy, wybudowaną jako pierwszą w kraju, przemysłową fermę



trzędy chlewniej, której roczna produkcja wynosi około 40 tysięcy tuczników. Podobna, i również pierwsza w kraju o tym charakterze, jest ferma krów mlecznych pod Wrocławiem. Znajduje się tam 1000 krów.

W 1974 roku, zespół naukowców Instytutu pracujących pod Pana kierownictwem, otrzymał nagrodę Ministerstwa Rolnictwa za opracowanie technologii produkcji koncentratu w postaci grysku z domieszką mącznika, który pozwala zastąpić wysoko białkowe pasze trawami w żywieniu zwierząt...

— Technologia ta dotyczyła głównie żywienia bydła i owiec. Stosujemy ją już w praktyce. A obecnie prowadzimy już różne inne badania. Próbuje my na przykład — mam na myśli żywienie trzody chlewniej i drobiu — zastąpić białko pochodzenia zwierzęcego i soję — białkiem z roślin zielonych.

— O ile wiem, Instytut zajmuje się problemem zwiększenia wydajności użytków zielonych...

— Jeśli spełnione zostaną wszystkie niezbędne warunki, to z 1 ha można otrzymać 800 zamiast 100 kwintali trawy.

— Styszałam, że zwier-

zęta mogą być hodowane bez ściółki.

— Podłogi ze specjalnymi kratami znakomicie zastępują ściółkę, a słomę z niedosłusznej ściółki używamy jako pasze.

— Nie wiem, czy to prawda, że mniejsza — niż stosowana w praktyce — ilość mleka, podawana cielętom w czasie odchowu, może dać dobre wyniki, co z kolei przysporzy przemysłowi więcej mleka?

— Podaje się cielętom 500 litrów mleka, ale my ograniczamy tę ilość tylko do 150 l — a oprócz tego dorzucamy 2 rodzaje pasz.

— Efekt są widoczne. Mniej zużywamy mleka, a przyrost wagi ten sam lub lepszy.

Rozmawiała:

IZABELLA BODNAR

Z kim rozmawiała „Gazeta”?

Odpowiedzi na kartkach pocztowych z dopiskiem „ZNANI — NIE ZNANI” prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, do 10 dni od daty ukazania się naszej zgadywanki.

SAM Z SOBA!

Tygodnik „Forum” — monoseksualizm zapoczątkowany w Gstaad, Biarritz i innych kurortach — w dość nieoczekiwany sposób rozpowszechnia się w mieszczańskiej Ameryce. Wielu Amerykanów zapewne po raz pierwszy dostrzegło ten awangardowy trend przy okazji szeroko reklamowanego w prasie małżeństwa, które nękał Milton Haberdash zawarł z samym sobą. Haberdash... skłonił się do pokoju Herberta Skrogaha, by udzielił mu ślubu... Haberdash złożył uroczyste ślubowanie: „Będę siebie samego kochał i szanował, aż śmierć mnie z sobą rozłączy”.

Tylko żeby wcześniej, nie daj Boże, sobie się nie znudził, bo trudno byłoby rozstrzygnąć kogo komu ma płacić alimenty!

NAGRODY

(Inf. sprawdzona). Elegancko uhonorowano najbardziej zasłużonych działaczy tarnowskiej kultury w czasie wojewódzkiej inauguracji Roku Kulturalnego w Teatrze im. L. Solskiego. Z-ca dyr. Wydziału Kultury poinformował, komu należy się nagrody. Nagród publicznie nie wręczył, lecz kazal je sobie odebrać w foyer teatru, gdzie panią wyjątkowo pleniłki

była absolutnie zakompirowana i dostojni laureaci biakali się po korytarzach w poszukiwaniu tejże. Twórcą i tak znalazła swoją Muze!

PROPAGANDA WIZUALNA:

1. Kawiarnia „Literacka” w

WITOLD FILLER oświadczył w Telewizji Polskiej że zawsze marzył o zagranu Hamleta.

Aktor **JAN NOWICKI** zachował się po Obywatelsku przychodząc jako widz na premierę sztuki S. Tyma „Rozmowy przy wycinaniu lasu”, bez zapalek.

L. Solskiego w Tarnowie. Kraków coraz bliżej!

KORESPONDENCJA ZAGRANICZNA „KURIERKA”

Nasz specjalny wysłannik do Londynu Małgorzata Goraj donosi, że wszystkie gazety Wielkiej Brytanii huca o pewnej Małgorzacie Mc Kenney, która to pani lat dwadzieścia jeden, jest najniebezpieczniejszą kobietą Anglii, a na zdjęciach taka mila. To ona zamieszana jest w aferę z bombami, ale również Małgorzata Goraj z Krakowa dokładnie obszukano przy wejściu do Phoenix Theatre w którym ludzie cieszą się z wielkiego musicalu.

DZIAŁ WYJASNIEN: Dyrektor Hotelu „Orbis — Kasprowy” w Zakopanem p. **JAN ARAMENT:** My też nie możemy odnaleźć Bronisławy Baranowskiej, bo piosenkarka musiała chyba zmienić nazwisko! Dziękujemy za list.

Nr 44 Tygodnik Nadzwyczajny Rok IV

Kurierek

BRUNON RAJCA

— redakcja, administracja, rozpowszechnienie

Krakowie ogłasza: „ZAKŁAD BIERZE UDZIAŁ W KONKURSIE O DOBRĄ KAWĘ”.

2. Neon w Bochni przez cały rok: „WIEJ... DOM TOWAROWY”.

Z życia wyższych sfer: Naczelny redaktor „Śpidek”

Nominację na kierownika literackiego w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie — po red. Konradzie Strzelewiecu — otrzymał p. **IRENEUSZ KASPRZYŚIAK**, który wcześniej terminował na tym stanowisku w Teatrze im.